

## Aborcja zamiast sierpa i młota...



**Wspaniały i dowcipny Ronald Reagan kiedyś powiedział, że problem ze zwolennikami i aktywistami aborcji i cywilizacji śmierci jest taki, że wszyscy oni zdążyli się już urodzić. Co prawda, jeśli naprawdę stoją twardo i świadomie na swoim stanowisku to zawsze mają przecież szansę na późną aborcję, czyli eutanazję. Przecież przeludnienie jest poważnym problemem. Ratujmy Matkę Ziemię!**

Globalistyczna radykalna lewica popiera program aborcji nie tylko w odniesieniu do istot nienarodzonych, ale też aborcję państw narodowych, ich unikalnych historycznie ukształtowanych kultur i tradycji oraz wywodzących się z religii systemów wartości wspierających rodzinę. Aby zbudować nowy lewacki światowy kołchoz trzeba najpierw zniszczyć ten zdywersyfikowany, piękny w swoim bogactwie różnorodności świat i sprowadzić ludzi do poziomu motłochu zarządzanego przez wielkie międzynarodowe organizacje. Zapomnijmy o wielowiekowym dorobku pokoleń naszych przodków, którzy swoim wysiłkiem stworzyli unikalną kulturę i świat wartości, model rodziny. Namawiają nas abyśmy porzucili cały ten obciachowy ciemnogród dla najlepszego już wypróbowanego na świecie ustroju, dla komunizmu.

Właśnie uczestniczysz w takim spektaklu pogardy dla wszystkiego co było najdroższe Twoim przodkom, co otrzymałeś w swoim spadku i teraz namawiają Cię abyś zamienił to na kolorowe obiecanki i świecidełka wybierając nowy wspaniały świat. Świat przewodniczącego Mao, Lenina, Stalina, Pol Pota i Klausa Schwaba. Obiecują Ci świat równości, pozbawiony dyskryminacji i wolności w którym nic nie będziesz miał, będziesz wolny od zmartwień i marzeń i wreszcie będziesz szczęśliwy(?). Nie bądź jednym z tych mitycznych zacofanych upartych Syzyfów, pomóż globalnej lewicy osiągnąć wymarzone zwycięstwo, oni tak bardzo Cię kochają i chcą Twojego dobra (Twoich dóbr, wolności i praw obywatelskich). Pomóż im wreszcie rozwalić ten niesprawiedliwy, rasistowski i zacofany świat Twoich rodziców i dziadków i daj szansę prawdziwym liderom ludzkości Klausowi Schwabowi, Urszuli von der Lenin i wszystkim baranom i owieczkom, które w poszczególnych państwach im służą.

Zwycięstwo już niedaleko, wyłania się z mgły zastraszających zmian klimatycznych, która, jeśli uwierzysz, otuli Cię, osłoni przed nadchodzącym nieszczęściem jak kolejny piąty buster szczepionki przed wirusem. Zniknie ten świat pełen wyborów, zmagania, podejmowania decyzji, nierówności i wiecznych trosk i odpowiedzialności! Staniesz się wreszcie wolnym, jak wszyscy więźniowie skazani za swoje przewinienia przeciwko normom i wartościom starego społeczeństwa. Staniesz się wolny też od wolności, ale co tam, to zrozumiesz, kiedy już będzie za późno, kiedy obudzisz się w pięknie udekorowanej rzeźni wolności.

Temat aborcyjny jest dla lewicy wytrychem do emocjonalnej studni złota, o czym możemy się przekonać praktycznie przy każdym wyborach. Aborcja (dzieciobójstwo prenatalne) jest jednak zabijaniem, złym zabawianiem się w Boga, odbieraniem życia, podobnie jak jej późna wersja eutanazja. Ciekawe co ci zachwyceni sobą postępowcy wymyślą następnego, kiedy już do ust wciskają nam robaki, kanibalizm?

Dzisiejsze elity rządzące jakby zapominając, że to one swoją polityką to stymulują, narzekają na spadek urodzeń jednocześnie finansując z kieszeni podatnika darmową i łatwo dostępną antykoncepcję i aborcję. Wspierając finansując i propagując kliniki aborcyjne grożą karami sądowymi aktywistom pro-life modlącym się obrońcom życia. Jeśli dzieci są przyszłością narodu, to logicznie mówiąc promowanie aborcji jest świadomym unicestwieniem Narodu. Czy to jest plan?

W Manifestie Komunistycznym Marksa i Engelsa z 1848 r. przebija wizja powrotu do prymitywnego raju, do kibutu gdzie wszystko jest proste i sprawiedliwe, nie ma prywatnej własności, a wszystkie dzieci są wspólne. Oczywiście tą wspianą wizję przyszłości próbowano urzeczywistnić w Rosji po zwycięstwie rewolucji komunistycznej, a wielką rolę w tym dziele odegrała minister bolszewickiego rządu Aleksandra Kollontaj ("Szura"). Głosiła wyzwolenie kobiet z reżimu małżeństwa i program totalnej wolności seksualnej. Trzeba przyznać, że te ładniejsze kobiety były wówczas bardzo zajęte, brzydsze mniej. Jurni proletariusze otrzymywali kartki (jak na "dobra" konsumpcyjne za Jaruzelskiego) przydziału na seks z dowolną kobietą, ważna była równość, wolność i sprawiedliwość. Kobiety nie mogły odmówić szczęścia narastającemu ciśnieniu członków proletariatu. A dzieci były wspólne, aby dorośli mogli się realizować, wspólne tak jak rozpowszechniające się choroby weneryczne. Cel był ten sam co w dzisiejszym programie lewków: rozbicie tradycyjnej rodziny. Aborcja była "na zawołanie", ukrocił to dopiero przestraszony skutkami wujaszek Stalin.

W mass mediach co rusz to podnosi się krzyk, że aborcja na żądanie począwszy od pigułek "dzień po" aż do prawa zabijania do końca ciąży (a nawet po!) jest konieczna dla utrzymania zdrowia kobiety. Dziś dochodzi do sytuacji, że odmowa dokonania aborcji jest ścigana i jest zbrodnią, co innego rozrywanie dziecka szczypcami i wysysanie odkurzaczem po likwidującym życie zastrzyku w serce. Później dochodzi do tego lukratywny handel i przemysł kosmetyczny. Szkoda gadać, barbarzyństwo i zdiczenie i ci ludzie podobno mają sumienie, które jest Sądem Nieustającym i później będzie gryzło. No, może przesadziłem, a wszystko przez to, że z natury jestem optymistą...

Według postępowców (w kierunku przepaści) zachęcanie, dbałość o dietność jest rasizmem (mówią o tym głównie biali) i dowodem na ekstremalną prawicowość. W 1960 r. w USA wskaźnik był 3,65 urodzeń na kobietę, w 2023 r. jest 1,6. Przeciętnie wskaźnik niezbędny do utrzymania poziomu dotychczasowej populacji wynosi 2,1. Naukowe pismo Lancet ostrzega, że w nadchodzących dekadach ilość urodzin dramatycznie spadnie i raczej się nie odbuduje. Lancet przyjmuje, że obecnie globalny przyrost urodzeń wynosi 2,23. Polsce grozi zapaść demograficzna, nasz wskaźnik urodzeń to tylko 1,467 i dalej wykazuje tendencję spadkową...

Globaliści o tym wszystkim wiedzą, a nawet to planują, ratunkiem w tej sytuacji ma być wzmożona migracja, która pomoże w załatwieniu kryzysu demograficznego i jednocześnie pomoże globalistom uzyskać pełniejszą kontrolę zastraszonego nowymi konfliktami (wzrost przestępczości) społeczeństwa.

W mediach konserwatywnych w USA sporo mówi się o porzuceniu przekonania lewackiego ciemnogrodu i otwarciu się na zdobycze współczesnej nauki w zakresie badań ultrasonograficznych. W popularnym konserwatywnym radiu są organizowane zbiórki na maszyny i oferowanie oczekującym matkom darmowych sesji z podglądem rozwijającego się dziecka. Chodzi o to, aby kobieta w ciąży zrozumiała, że nosi w sobie małego człowieka, widziała, że on żyje i potrzebuje jej dalszej kooperacji aby dorastać do samodzielności. Taka szansa na zastanowienie się: zabić, czy nie zabić? Program odnosi poważne sukcesy i jest wściekle ścigany przez zauroczonych kulturą śmierci lewaków.

W USA w 2022 r. Sąd Najwyższy odrzucił federalne konstytucyjne prawo do aborcji (Roe v. Wade) z 1973 r. Sąd uznał, że ustanowienie prawa w tym obszarze zgodnie z demokracją należy do głosujących obywateli w poszczególnych stanach. Po decyzji Sądu Najwyższego aż 18 stanów zakazało późnej aborcji i zagroziło sankcjami dla jej uczestników. Oczywiście rządząca niepodzielnie lewica w Kalifornii zaprasza wszystkich chętnych (teraz to według lewaków i mężczyźni mogą rodzić dzieci!) na zorganizowaną bezpłatną turystykę aborcyjną. Zaś Prokurator Generalny Kalifornii Rob Bonta wdrożył program sprawdzający, utrudniający i ograniczający przeprowadzania testów ultrasonograficznych, szczególnie w klinikach pro-life. Niestety nowoczesna nauka i technologia zagrażają piewcom aborcji. Kiedy kobieta ujrzy na ekranie swoje dziecko, o wiele trudniej będzie jej podjąć decyzje o aborcji.

Dokonywanie aborcji dlatego, że teraz to niedobry czas na dziecko, bo nauka, kariera, czy inne plany trywializuje poważny etyczny problem, czego lekceważenie może mieć bardzo poważne konsekwencje dla dalszego szczęścia człowieka, który przecież o swoim czynach nie może zapomnieć. Weźmy takiego Baracka

Husseina Obamę, którego matka, studentka Stanley (Anna) miała 17 lat, kiedy zaszła w ciążę. Przecież ta dziewczyna miała wiele powodów, aby *“nie komplikować”* sobie życia. Jednak były prezydent Barack Jr, ojciec dwóch córek zapytany o te zagadnienia powiedział, że gdyby jego córka zaszła w ciążę, to pomógłby jej rozwiązać ten problem (!). Są ludzie, którzy nie potrafią wyciągnąć wniosków z doświadczeń swoich najbliższych, albo ta umiejętność została u nich zablokowana przez ideologię...

Wspaniały i dowcipny Ronald Reagan kiedyś powiedział, że problem ze zwolennikami i aktywistami aborcji i cywilizacji śmierci jest taki, że wszyscy oni zdążyli się już urodzić. Co prawda, jeśli naprawdę stoją twardo i świadomie na swoim stanowisku to zawsze mają przecież szansę na późną aborcję, czyli eutanazję. Przecież przeludnienie jest poważnym problemem. Ratujmy Matkę Ziemię!

[Jacek K. Matysiak](#)



S

Kalifornia, USA 2024/05/01